

Wietnamczycy

Wśród krajów europejskich Polska jest, po Francji i Niemczech, najczęstszym celem wietnamskiej emigracji. W naszym kraju żyje od 30-50 tys. osób tej narodowości. Najwięcej z nich mieszka w Warszawie oraz innych dużych miastach, takich jak: Kraków, Łódź i Gdańsk.

Pierwsi Wietnamczycy zaczęli przyjeżdżać do Warszawy w latach 50-tych, podczas wojny w Wietnamie, w ramach umowy, podpisanej przez komunistyczne rządy Polski i Wietnamu, dotyczącej nauki młodzieży wietnamskiej w polskich szkołach. Od lat 50-tych do 80-tych władze wietnamskie zakazywały swoim obywatelom, przebywającym za granicą, kontaktów z obcokrajowcami. Nie przestrzeganie wytycznych groziło wydaleniem z Polski lub represjami, nie tylko wobec tej osoby, ale przede wszystkim w stosunku do ich bliskich, pozostających w Wietnamie. Pomimo tego, pierwsi Wietnamczycy zaczęli zostawać w Polsce na stałe i zawierać związki małżeńskie z Polakami jeszcze w latach 60-tych. Po roku 1989, oprócz studentów i doktorantów, zaczęli przyjeżdżać do Polski także obywatele Wietnamu, których do opuszczenia swojej ojczyzny zmusiły względy ekonomiczne. Osobną grupę stanowią uchodźcy polityczni, działacze ruchów wolnościowych i religijnych, prześladowani przez reżim komunistyczny.

Większość Wietnamczyków pracuje na własny rachunek lub w firmach wietnamskich. Imigranci wyspecjalizowali się głównie w gastronomii oraz handlu. W Warszawie istnieje około 30-40 restauracji i dziesięciokrotnie więcej barów wietnamskich. Kuchnia wietnamska jest wyjątkowo smaczna, różnorodna i zdrowa. Najpopularniejszym daniem wśród Wietnamczyków jest *Pho* – rodzaj rosółu z makaronem, mięsem i ziołami. Natomiast najbardziej znaną potrawą wśród Polaków są sajgonki.

Drugim obszarem działalności polskich Wietnamczyków jest handel, głównie tekstyliami m.in. na Stadionie Dziesięciolecia i w Wólce Kosowskiej. Osoby pracujące w Warszawie stanowią bardzo zróżnicowaną grupę. Są wśród nich zarówno emigranci z dużych miast, jak i z obszarów wiejskich. Można wśród nich spotkać przedstawicieli inteligencji, profesorów uniwersyteckich, znanych artystów i ludzi filmu. Społeczność wietnamska dzieli się również na linii politycznej, czyli na działaczy i sympatyków partii komunistycznej oraz na osoby związane lub sympatyzujące z ruchem demokratycznym.

Rosnąca liczba Wietnamczyków w Warszawie sprzyjała rozwojowi działalności kulturalnej, społecznej i sportowej. Wydawanych jest szereg gazet i czasopism, m.in. demokratyczny miesięcznik *Dan Chim Viet*, czytany przez Wietnamczyków na całym świecie, ale zakazany w Wietnamie. W 1986 r. rozpoczęła działalność najstarsza organizacja wietnamska w Warszawie – Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Wietnamczyków. Od 1999 r. przy ambasadzie wietnamskiej działa Stowarzyszenie

Wietnamczyków w Polsce "Solidarność i Przyjaźń". Inną organizacją kulturalną jest Klub Poetów Wietnamskich. Utworzona została również liga piłki nożnej. W chwili obecnej, istnieje około 10 drużyn, które występują pod sztandarami miast i regionów Wietnamu.

W drugiej połowie lat 90-tych rząd polski zaczął prowadzić bardziej restrykcyjną politykę wizową. Jej efektem stało się zwiększenie liczby osób nielegalnie przebywających w Polsce, a w rezultacie również spadająca liczba przyjeżdżających.

Niełatwo jest opisać kulturę Wietnamczyków, których ojczyzna, pod względem etnicznym i językowym, jest jednym z najbardziej różnorodnych regionów na ziemi. Położony na odwiecznych szlakach Azji Południowo-Wschodniej, łączących Chiny, Indie i kraje mórz południowych, jest ojczyzną 54 grup etnicznych, które dalej dzielą się na 150 podgrup. Kinhowie, których popularnie nazywa się Wietnamczykami, stanowią 87% populacji. Zamieszkują oni miasta, delty rzek Czerwonej i Mekongu, wybrzeże morskie i równiny centralne. Pozostałe grupy, ponad 8 milionów ludzi, którzy na przestrzeni wieków przywędrowali do Wietnamu z różnych rejonów Azji, zamieszkują tereny gór.

Kinhowie zajmują najwyższe stanowiska w biznesie, w ich rękach skupia się kapitał. To oni tworzą wietnamską partię komunistyczną, która obecnie rządzi krajem. Na ulicach Warszawy najczęściej spotykamy właśnie Kinhów. W tym krótkim opracowaniu, będziemy mówić przede wszystkim o nich, choć należy pamiętać, że poznany w Warszawie Wietnamczyk może być przedstawicielem każdej ze wspomnianych 54 grup etnicznych.

Kultura Wietnamu, jest mieszanką lokalnych wierzeń i religii adoptowanych z Chin. Rdzennymi religiami jest animizm, wiara w uniwersalny porządek świata i duchy rządzące ludzkim życiem oraz kult przodków. Z Chin przywędrowały konfucjanizm, taoizm i buddyzm.

Oficjalnie Wietnamczycy uważają się za buddystów. Buddyzm Mahajana stał się religią państwową podczas chińskiego panowania w Wietnamie od II w p.n.e. Przystosował się on do lokalnych wierzeń, tworząc niepowtarzalną ludową odmianę. Religia ta uczy cierpliwości i opanowania, a także wyzbycia się ziemskich pragnień, co ma przynosić spokój duszy i wyzwolenie od cierpienia. Stosując te zasady w życiu codziennym, Wietnamczycy wydają się być cierpliwi oraz mniej pokazujący uczucia i emocje. Polacy odbierają ich czasami jako skrytych i trudnych w kontaktach.

Konfucjanizm to system zasad, opisujących funkcjonowanie państwa i społeczeństwa. Filozofia ta podaje m.in. reguły stanowiące podstawę współżycia w rodzinie – posłuszeństwo kobiet wobec mężczyzn, a także dzieci wobec rodziców i obowiązek opieki nad nimi. Określone są stosunki pomiędzy braćmi i siostrami, a także normy zachowania kobiety jako córki, siostry i matki. Ważne są

zagadnienia lojalności i obowiązków syna wobec ojca, młodszego brata wobec starszego brata. Warszawiacy często określają młodzież wietnamską jako dobrze wychowaną, wręcz staroświecką, posłuszną wobec rodziców, skromna i zdyscyplinowaną. Nauczyciele chwalą ich za doskonałe wyniki w nauce i pilność. Takie zachowanie wynika między innymi z wychowania w surowych zasadach konfucjańskich.

Wietnamczycy wierzą, że przodkowie i duchy są uczestnikami życia rodziny – asystują, radzą, karzą. W większości wietnamskich mieszkań w Warszawie, a także w sklepach, restauracjach lub na stoiskach handlowych, zobaczyć można ołtarz ku ich czci. Stoją tam fotografie przodków i czarki, w których pali się kadzidła. Dwa razy w miesiącu księżycowym 1-go i 15-go, a także w rocznicę śmierci członka z rodziny i w Nowy Rok na ołtarzu składane są owoce, jedzenie i kwiaty, oraz wznoszone modlitwy do nieżyjących krewnych. Zapalając kadzidła informuje się zmarłych o ważnych wydarzeniach, prosi o opiekę nad żyjącymi i pomoc w rozwiązaniu trudnych sytuacji.

Powitanie Nowego Roku – *Tet* – to wśród Wietnamczyków najważniejsze święto rodzinne i religijne. Obchodzone jest według kalendarza księżycowego w okolicach stycznia i lutego. Można je porównać z polskim Bożym Narodzeniem. W każdym wietnamskim domu przez kilka dni odbywa się sprzątanie i gotowanie. Szykuje się ciasto ryżowe, najważniejszą potrawę na *Tet*, po wietnamsku zwane *banh chung*. Przygotowuje się je z ryżu, mięsa oraz fasoli i zawija w liście specjalnego sitowia, bambusa lub bananowca. Wietnamskie dzieci dostają w prezencie nowe monety i banknoty włożone do czerwonych torebek jako symbol dobrobytu na cały rok. Wietnamczycy wierzą, że los domu i rodziny w następnym roku zależy od osoby, która jako pierwsza odwiedzi ich podczas tych świąt. Jest to tradycja poświęcenia domu, dlatego proszą osobę sukcesu, aby pierwsza weszła do ich domu. Podobnie jak Polacy na Boże Narodzenie ubierają choinkę, Wietnamczycy tradycyjnie wstawiają do swoich mieszkań drzewko szczęścia, czyli kwitnące drzewko brzoskwini. Ponieważ w czasie *Tet* w Warszawie jest zima, często drzewko przybrane jest sztucznymi kwiatami.

Etykieta zachowania w domu u Wietnamczyków:

- Wchodząc do wietnamskiego domu lub mieszkania należy zdjąć buty.
- Przychodząc z wizytą do domu, jeśli są w nim starsze osoby, dobre wychowanie nakazuje żeby oficjalnie przywitać się z nimi, również zegnamy się z nimi przed wyjściem
- Przy powitaniu, starsze osoby wyciągają pierwsze ręce, młodsze osoby w stosunku do starszych wyciągają obie ręce.
- Przychodząc z wizytą wskazane jest przyniesienie podarunków dla dzieci i dla głowy rodziny.
- Wspólny posiłek rozpoczyna głowa domu. Nie powinno się wstawać od stołu, dopóki głowa domu nie zrobi tego pierwsza.

Warszawa wielu kultur

- Przy herbacie, w szczególności zielonej, gospodarze (zwłaszcza starsi) nalewają sobie pierwsi, a na samym końcu gościom. Wynika to z tego, że najlepsza (mocna i dobrze wyparzona) herbata jest na samym dnie czajnika.
- Przyjmując coś od starszej osoby robimy to dwoma rękami.

Bogaty zbiór eksponatów reprezentujących sztukę i kulturę Wietnamu znajduje się w warszawskim Muzeum Azji i Pacyfiku – www.muzeumazji.pl.

Ambasada Wietnamu – ul. Resorowa 36 Warszawa

Centrum Kultury Wietnamskiej Thang Long – ul. Zamoyskiego 4 Warszawa, <http://www.nhvhthanglong.pl/> Znajduje się tu buddyjska świątynia, pagoda Thien, a także wypożyczalnia strojów ludowych oraz miniaturowy teatr lalek wodnych.

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Wietnamczyków – ul. Marszałkowska 45 Warszawa,

Stowarzyszenie Wietnamczyków w Polsce „Solidarność i Przyjaźń” – ul. Mokotowska 17 Warszawa

Duszpasterstwo Katolików Wietnamskich (powołane w 2001 r.) – ul. Ostrobramska 90 Warszawa, Chociaż Wietnamczycy głównie są buddystami, istnieje w Warszawie kilkuset osobowa grupa katolików. W Boże Narodzenie 1996 r. w Domu Misyjnym Księża Werbistów przy ul. Ostrobramskiej odbyła się pierwsza msza św. po wietnamsku.